

Aro, Nocy d

Nie bój się słuchać, zacząć najwyższa pora
Usłysz te historie, mury w roli narratora
Nie bój się przyjąć prawdy o miejscach gdzie ludzie
Kończą w mieszkaniach, bo nie mogą z nich uciec
Szare bloki, które duszą zapach młodych znasz to
Tu nikt nie zarobi w życiu tyle co w miesiąc Kraśko
Kiedy gaśnie światło przysłuchaj się tym dźwiękom
Na parterze z bloku w bloku matce serce pękło
Bo jej jedyne dziecko wyzywa ją od kurew
Nie chcesz wiedzieć czemu i tak tego nie zrozumiesz
Ten świat, można wszystko usłyszeć, tylko słuchaj
Dźwięk gniewionych puszek to Olo aluminium szuka
Napięrdala muza z otwartego okna
To kolejną libację urządza sąsiad
Chodź tam, pokaż nam jak utopić problemy w wódce
Jak załatwić gacha niepełnoletniej córce
Smutne, ale prawdziwy obraz życia, horror
Wiesz, nie obejmiesz tej patologii żadną normą
Proste, wystarczy stanąć i posłuchać głosów
Ile dzieci wychowanych zostało bez ojców
Ale jakoś nikt naprawdę nie ma chęci być tu
Myślą, że wiedzą wszystko z dokumentalnych filmów
Co jest, gdzie jest ta władza, która rządzi Polską?
Która trzyma się swoich stanowisk mocno
Czas powiedzieć głośno, że trzeba coś z tym zrobić
Wypierdolić za okno zielony stolik
A póki jeszcze stoi trzeba pomóc ludziom szybko
Nie pomożemy im klęcząc i fałszywą modlitwą

[x2]

Nie bój się słuchać, zacząć najwyższa pora
Usłysz te historie, mury w roli narratora
Nie bój się przyjąć prawdy o miejscach gdzie ludzie
Kończą w mieszkaniach, bo nie mogą z nich uciec
Wyczuwam przyspieszone bicie serca, szybkie tętno
Uzależnienie od miejscówki jak Lerek z Onarem - Drugie Piętro
Przysłuchaj się tym dźwiękom, bądź tu
To nie pokój ludzi mieszkających w bloku
Gapiących się z boku na rezydentów getta
Nikt tutaj ci nie powie jak smakuje szczęścia nektar
Hermetyczna sekta z której nie da się wyrwać
Nowonarodzeni, których tak wita ojczyzna
Jednych ściga policja za złom kradziony nocą
Drugich ściga ranek o przetrwanie się modlą
Gdzie węgiel jest jak złoto, wykopany w lesie
Nielegalne odkrywki są rodzinnym interesem
Nim żaden biznesmen biznesplanów nie kreśli
Całe życie nie udało im się wyjść spod presji
W domowych rachunkach nikną interesy
Dla jednych to geniusze, dla policji przestępcy

[x2]

Nie bój się słuchać, zacząć najwyższa pora
Usłysz te historie, mury w roli narratora
Nie bój się przyjąć prawdy o miejscach gdzie ludzie
Kończą w mieszkaniach, bo nie mogą z nich uciec